

## 16. Ile czasu potrzeba by znaleźć pracę oraz czy Ci się uda?

Na szybkość znalezienia pracy ma wpływ szereg czynników. Przede wszystkim jest to sytuacja gospodarcza, co przekłada się na sytuację w branży. Im lepsza sytuacja na rynku (m.in. hossa, dostęp do taniego pieniądza na nowe inwestycje, a przy tym miejsca pracy, postępująca cyfryzacja) tym ofert jest więcej, również tych dla osób z małym doświadczeniem i bez doświadczenia. Aktualnie (druga połowa 2024) branża złapała mocną zadyszkę, ofert jest mniej, a już zdecydowanie mniej jest ofert dla osób bez komercyjnego doświadczenia. Na takie oferty potrafi przyjść kilkaset CV.

Kolejny ważny czynnik to doświadczenie, zwłaszcza to komercyjne. W niestabilnym czasie firmy wolą postawić na sprawdzonych specjalistów (zwłaszcza jeśli można im akurat mniej zapłacić). Przyuczanie niedoświadczonych pracowników to często strata dla firmy na początku, bo taka osoba zabiera czas członkom zespołu i zwykle jest mało produktywna, czyli po prostu nie zarobi na siebie. Zatem – co jest dość intuicyjne i logiczne – im więcej doświadczenia tym łatwiej znaleźć pracę.

Czasem jednak samo doświadczenie i staż pracy może nie wystarczyć jeśli specjalizujemy się w mocno popularnych technologiach z relatywnie niskim progiem wejścia lub technologiach wymierających, na które powoli spada zapotrzebowanie. Jeśli powiedzmy kandydat ma ponad 10 lat doświadczenia w popularnej technologii X to pewnie będzie oczekiwał wysokich stawek. Często firmy wolą postawić na mniej wymagających kandydatów, którzy mają nawet te kilka lat doświadczenia mniej, ale wciąż są specjalistami (którzy często zmuszeni sytuacją muszą znacząco obniżyć wymagania finansowe). Jeśli technologia jest popularna to pracodawca ma z kogo wybierać. Im węższa specjalizacja z relatywnie wysokim progiem wejścia gdzie wciąż jest sporo ofert pracy tym łatwiej o zatrudnienie, bo jest mniejsza konkurencja.

Często pomijanym czynnikiem w szukaniu pracy są znajomości. Wspominałem już, że warto je rozwijać i wśród dobrych znajomych mieć osoby z branży – programistów, rekruterów, menedżerów – które mogą Cię polecić i chociaż załatwić dostanie się na rozmowę. Jeśli jesteś dobry i coś sobą reprezentujesz to jest to sytuacja win-win dla Ciebie i firmy, bo Ty zyskujesz pracę, a firma solidnego pracownika. Znajomy dostaje często też bonus jeśli firma zatrudni poleconego kandydata.

Czasem trzeba też mieć trochę szczęścia i znaleźć się w odpowiednim miejscu o odpowiednim czasie. Szczęściu też trzeba dopomóc stwarzając sobie różnorakie okazje by ktoś Cie zauważył, np. chodzić na branżowe eventy, prowadzić bloga, rozwijać swój własny produkt, który jest dostępny publicznie czy budować mocne portfolio projektowe by było się czym pochwalić. W którymś z późniejszych rozdziałów opiszę dokładnie tą tematykę.

Duży wpływ na znalezienie pracy mają też Twoje oczekiwania finansowe i gotowość do kompromisów. Zwykle im mniej firma może Ci zapłacić za Twoją pracę tym lepiej dla niej. Warto jednak byś obracał się wokół stawek rynkowych, bo jeśli za bardzo zaniżysz oczekiwania finansowe to będzie to podejrzane. Ktoś może wtedy pomyśleć, że nisko się cenisz, bo mało umiesz. Dobrą metodą będzie tutaj pewnie celowanie w dolne widełki, które często pojawiają się w ofertach pracy. Może się też znaleźć typowy „Janusz soft”, gdzie im mniej kasy dla Ciebie tym lepiej. Co do wspomnianych kompromisów to jednym z nich może być gotowość do podjęcia pracy całkowicie stacjonarnej. Dużo osób przyzwyczało się już do pracy zdalnej lub ewentualnie hybrydy więc taka deklaracja może przeważać szalę na Twoją korzyść.

Łatwiej też pewnie będzie na początku studentom, bo są mniejszym (lub zerowym) kosztem dla pracodawcy oraz jest wiele firm, które organizują praktyki i staże i łapią kandydatów już na studiach. Również uczelnie współpracują z firmami i gwarantują praktyki i staże.

Wymienione czynniki wpływają na szybkość znalezienia pracy, ale odpowiadając w końcu konkretnie na pytanie z tytułu rozdziału (ile czasu na to potrzeba?) spodziewasz się już pewnie, że odpowiedź to: „zależy” i nie ma sensu rzucać liczbami.

Znajdą się osoby, którym się poszczęściło i znaleźli pierwszą pracę/staż/praktykę po 3 miesiącach nauki, a znajdą się i tacy co szukają 2 lata i nie mogą się wbić. Znając powyższe czynniki, maksymalizuj swoje szanse – wybierz perspektywiczną specjalizację, łap niekomercyjne doświadczenie, buduj mocne portfolio, rób więcej niż inni aby się wyróżnić, dopomagaj swojemu szczęściu i buduj kontakty w branży.

Jeśli mimo tego przez dłuższy czas intensywnej i przemysłanej pracy (ponad rok) nie możesz znaleźć zatrudnienia lub nie masz w ogóle zaproszeń na rozmowy to w miarę możliwości obniżaj wymagania płacowe i przyjmuj mało korzystne oferty żeby tylko gdzieś się załapać. Jeśli masz możliwość to popracuj nawet za darmo by zrobić doświadczenie (np. freelancing). Opcją są też np. przenosiny do większego miasta lub nawet emigracja (tutaj oczywiście przyda się język). W tej branży często trzeba na początku zapłacić frycowe by móc potem odcinać kupony.

Odpowiadając na drugą część pytania z tytułu rozdziału (czy Ci się uda?) to trzymam kciuki, że tak. Jeśli przeczytasz ten poradnik i zastosujesz się do niego to z czasem statystyka i czas będą po Twojej stronie i zwiększysz swoje szanse na zatrudnienie, a to dlatego że będziesz wyróżniającym się kandydatem na tle innych, będziesz posiadał doświadczenie oraz specjalizował się w poszukiwanej na rynku technologii. Również z czasem sytuacja w branży może się zmienić, wróci hossa, pojawi się więcej ofert pracy i jako solidny kandydat jeszcze bardziej zwiększysz swoje szanse.

Pamiętaj też, że żeby porady zawarte tutaj działały to przede wszystkim musisz działać też Ty – im więcej czasu na to poświęcisz i im bardziej będziesz zdeterminowany tym większa szansa na sukces. Nie każdego stać na taki wysiłek. Pewnie będzie to realnie maksymalnie kilka procent osób podejmujących się tego wyzwania. Dobra wiadomość jest taka, że od Ciebie zależy czy się w nich znajdziesz. Ja daję Ci wskazówki, ale najtrudniejszą część czyli samą pracę musisz wykonać Ty i sam znaleźć sposoby by się do tego zmotywować. Czy po drodze odpuścisz w którymś momencie, bo będziesz zły, sfrustrowany i będziesz już tym wszystkim rzygał czy się nie poddasz pomimo długiego czasu bez sukcesów – to już kwestia indywidualna.

Więcej na <https://przeprogramowanie.pl/>